

## 4. POKUSA WĄTPLIWOŚCI I PODEJRZLIWOŚCI

*Czy rzeczywiście Bóg powiedział...*

*Rdz 3,1d*

### Co mówi słowo Boże?

Oto jak szybko sprawdza się stwierdzenie Pisma, że „wąż był bardziej przebiegły niż wszystkie zwierzęta lądowe”. Widać to w pierwszych słowach szatana. Zwróćmy uwagę, jak podstępnie rozpoczyna on swą rozmowę z Ewą. Wystarczy mu jedno słowo czy kilka słów, aby zasiać w człowieku wątpliwość: „Czy rzeczywiście Bóg powiedział...?”. Dwa szatańskie słowa, które jak miecz próbują przeciąć dotychczasową harmonię i pokój między Bogiem i ludźmi. Dwa słowa, które są jak ukąszenie węża. Zatruwają pokój i harmonię raj. Wytwarzają pierwsze napięcie i dziwny klimat sensacji. Kryją w sobie stwierdzenie pełne jadu: „Czy się nie przesłyszałem?”, „Czy to możliwe?”, „Czy to jest w ogóle do pomyślenia?”. Stawia pytanie w taki sposób, aby rozbudzić w Ewie poczucie niepewności i zagrożenia, siebie zaś czyni rzekomym obrońcą człowieka. Tworzy wrażenie, jakoby Adam i Ewa znajdowali się w jakiejś niepewnej sytuacji, on zaś sam przychodzi jako „advokat” Ewy, insynuując, że „coś jest chyba nie tak ze strony Boga”.

Zamiar szatana jest jeden: zniszczyć pokój ludzkiego serca. Szatan nie może znieść widoku raj i ludzkiego szczęścia. Jest pełen nienawiści do wszystkiego, co boskie. W Księdze Mądrości czytamy: „A śmierć weszła w świat przez zawiść diabła i doświadczą jej ci, którzy do niego należą” (2,24). W jego pytaniu ukryta jest zawiść. Chce zabić w Ewie poczucie bezpieczeństwa i jej zaufania do Boga. Chce, aby zaczęła myśleć kategoriami jego zawiści. Zły subtelnie zaraża niewiastę nieufnością, która, jak się okaże, zaczęła drażnić w jej umyśle i sercu. Pytanie: „Czy rzeczywiście...?” kryje w sobie przewrotną radę, aby Ewa „przemyślała”, czy warto Bogu ufać do końca. Czy rzeczywiście nie należałoby „sprawdzić intencji Boga”? W pytaniu tym ujawnia się zbuntowana natura upadłego anioła. Jest on przeciwieństwem aniołów, służących Bogu. Anioł Michał mówi: „Któż jak Bóg!”. Szatan upadły anioł, odpowiada: „Czy rzeczywiście...?”.

### Co to oznacza dla życia?

Przebiegłość szatana polega na tym, że konstruuje on pierwszą pokusę tak, aby wprowadzić nas w stan wątpliwości w relacji z Bogiem i byśmy rozważyli jego myśli w imię troski o nasze „lepsze życie”. Często, podobnie jak Ewa, wpadamy w pułapkę tej pokusy. Dopiero z perspektywy tego, co się wydarza później, stwierdzamy, że daliśmy się zmanipulować. Tymczasem nie wolno nam zapominać, że najbardziej subtelnie kuszące pytania, które pochodzą od upadłego anioła, kryją w sobie zawziętą chęć zniszczenia wszystkiego, co należy do Boga. Dla niego nie ma już miejsca w niebie. „I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię” (Ap 12,9). Strącony z nieba, szatan zionie

nienawiścią do Boga i do Jego stworzeń. Swoją walkę przeniósł na ziemię. Jest ranny. Jego dni są policzone. Ma jednak jeszcze wielką moc wyrządzania szkody innym. Słowo Boże udziela nam kolejnej mądrości. Pierwszy cel, jaki usiłuje osiągnąć szatan, gdy wciąga nas w rozmowę, jest właśnie taki: rozbudzić w naszym umyśle wątpliwości i podejrzenie wobec Boga. Chce poróżnić nas z Bogiem, skłócić z Nim, zakwestionować Jego wiarygodność. Szatan doskonale wie, że jak długo pozostajemy ufni wobec Boga, tak długo jesteśmy blisko Niego. Nasza ufna relacja do Boga, relacja bliskości z Nim jest największym źródłem niemocy Złego. Zażyła więź z Bogiem nie daje mu dostępu do nas. Gdy jednak udaje mu się oddalić nad od Boga, chociażby przez rozbudzenie w nas wątpliwości, nieufności, pretensji wobec Niego, wówczas ma do nas większy dostęp! Czekają, aż podejmiemy jego pierwsze pytanie: „Czy rzeczywiście...?”. Wtedy może się posypać lawina kolejnych pytań, które coraz bardziej będą podważać naszą relację z Bogiem, nasze zaufanie do Niego. Pytania rodzą kolejne wątpliwości: Czy rzeczywiście jest to logiczne? Czy rzeczywiście nie ma w tym przesady? Czy rzeczywiście Bóg ma rację...?

### Do rozeznania na modlitwie

Zły szuka okazji, aby zasiać w sercu ludzkim wątpliwość i podejrzliwość wobec Stwórcy. W jakich sytuacjach najczęściej wkrada się w moje życie stan nieufności do Boga? Czy są we mnie ukryte pytania, w których podejrzewam Go o coś? Jakie wątpliwości wprowadzają najwięcej zamętu w moją relację z Nim?